

kształt: „Ojcze nasz” i 10 „Zdrowaś Maryjo” połączone z rozważaniem życia Pana Jezusa.

Na różańcu wzrastali wielcy święci. Gdy przed śmiercią, zapytano św. o. Pio, co miałby ważnego do przekazania ludziom, odpowiedział: „Chciałbym, zaprosić wszystkich grzeszników z całego świata, aby kochali Matkę Bożą. Odmawiajcie zawsze różaniec. I odmawiajcie go tak często, jak tylko możecie. Szatan stara się zawsze zniszczyć tę modlitwę, ale to mu się nigdy nie uda. To jest modlitwa Tej, która króluje nad wszystkim i wszystkimi. To ona nauczyła nas modlić się na różańcu, tak jak Jezus nauczył nas mówić „Ojcze nasz”.

Bł. Matka Teresa z Kalkuty często przypominała ludziom: „Odmawiajcie różaniec codziennie i uczcie innych go odmawiać”. Kamery telewizyjne zarejestrowały, że kiedy senator Robert Kennedy został śmiertelnie ranny przez zamachowca, jego ostatnim ruchem było sięgnięcie do kieszeni, wyjęcie różańca i przytulenie go do swego serca.

Podczas objawień w Fatimie Matka Boża prosiła o codzienne odmawianie różańca. Powiedziała dzieciom: „Jestem Panią Różańca. Przyszłam ostrzec wiernych, aby poprawili się i błagali o przebaczenie grzechów. Nie wolno im więcej obrażać Pana Boga, ponieważ jest już zbyt ciężko obrażany grzechami ludzi. Ludzie muszą odmawiać różaniec. Niech odmawiają go każdego dnia”. Ojciec święty Jan Paweł II podczas pobytu w Fatimie 13 maja 1982 r. przypomniał, że najistotniejszą treścią orędzia fatimskiego jest wezwanie aby „modlić się, modlić się i jeszcze raz modlić się”.

Jeżeli chcesz wzrastać świętości, uciekaj się pod opiekę Maryi Dziewicy, która jest twoją Mamą. Różaniec jest modlitwą idealną dla każdego – dla Ciebie i dla mnie. Odmawiając „Zdrowaś Maryjo” przedstawiamy nasze problemy i smutki, a różaniec staje się częścią naszego życia i podporą w trudnych chwilach. Jest on jak rozmowa dziecka z matką. Dziecko mówi matce o swoich radościach i smutkach – matka wysłuchuje cierpliwie, a potem robi wszystko, by mu pomóc. Gdy my zawieramy Maryi nasze problemy, Ona wyprasza u Syna potrzebne dla nas łaski. Bo jak powiedziała siostra Łucja z Fatimy: „Nie ma w życiu problemu, którego by nie można było rozwiązać z pomocą różańca”. Gdy świat atakuje nas różnego rodzaju pokusami – my chowamy się pod płaszczem naszej Matki. Czy to nie jest wspaniałe? A więc weź do ręki różaniec i idź z Maryją przez życie!

Agnieszka

Obietnice Różańca Św. - dane przez Maryję błogosławionemu Alanowi de Rupe :

Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca Św. otrzyma wyjątkowe łaski.

Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.

Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.

Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do podążania rzeczy wiecznych.

Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca nie zginie.



Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie karał w Swojej sprawiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i będzie godnym życia wiecznego.

Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez Sakramentów Kościoła.

Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.

Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca Świętego.

Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.

Otrzymacie wszystko o co prosicie przez odmawianie Różańca.

Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec będę wspomagała w ich potrzebach.

Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.

Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są Moimi synami i braćmi Mojego Jedynego Syna Jezusa Chrystusa.

Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Cud na Filipinach - REWOLUCJA

W dniach 22-25 lutego 1986r. w stolicy Filipin Manili, w Alei Objawienia się Świętych dokonana się pokojowa rewolucja. Ośmiopasmowa droga opasująca miasto stała się miejscem objawienia potęgi - ludzi trzymających w rękach Różańce.

Dyktator F. Marcos rozwiązał parlament i rozpoczął arestowania. Część ludzi zbuntowało się i odmówiło mu posłuszeństwa. Wiedzieli jednak, że sami nie mają szans. Poprosili o pomoc kard. J. Sina, prymasa Filipin. Kardynał zamknął się na półtorej godziny w swojej kaplicy. Kiedy wyszedł wezwał ludzi przez katolickie radio, aby wyszli na ulicę i bronili przyjaciół. Ludzie usłyszeli i odpowiedzieli. W ciągu kilku godzin w Alei Objawienia stanęły 2 mln. ludzi. Przyszli całymi rodzinami z różańcami w rękach. Bali się, ale rozumieli to jako swój obowiązek.

Po 4 dniach na ulicy pokazały się czołgi, które ruszyły wprost na tłum. 2 mln. ludzi błądzących i drżących ukłękło twarzą w kierunku nadjeżdżających czołgów. Podnieśli w górę różańce i zaczęli się głośno modlić. Nie, nie mieli zamiaru się cofnąć. Czołgi zatrzymały się przed modlącym się tłumem ludzi. Po chwili żołnierze przyłączyli się do modlitwy. Tak samo wysłane eskadry helikopterów. Nadszedł rozkaz rozpędzenia tłumów gazem. Ale, to specjaliści, którzy go wykonali zaczęli kaszleć i uciekać, nagle bowiem odwrócił się wiatr.